

Liberalni zdrajcy godni dożywocia

9 września 2017

Dlaczego tak nie cierpię liberalnych zdrajców z P0PiSu (właściwie należałoby napisać z Nowoczesnego P0PiSu)? To przecież oczywiste: w skali kraju zostaliśmy jako polscy obywatele (lub Polacy – jak kto woli tę formę) przez liberałów zdradzeni i okradzeni z należącego do nas ogromnego majątku społecznego: Przedsiębiorstw sprywatyzowanych za 15% albo i mniej rzeczywistej wartości, zniszczonych przez wieloletnie zaniechania i aktywne niszczenie, polskich kolei co boli mnie szczególnie jako syna kolejarza. Wielu przedsiębiorstw zniszczonych po prywatyzacji będącej typowym wrogiem przejęciem by usunąć konkurencję np. ELWR0.

Liberalni zdrajcy zamiast się pokajać i pokornie odejść dufni w swoją przewagę medialną (a tak media należą do korporacji i wielkich kapitalistów w rodzaju Solorza) bezczelnie dalej twierdzą, że Polskę „wyzwolili od totalitarnego komunizmu” choć PRL w latach 1980 żadnym totalitaryzmem nie był a postulaty „Solidarności” z roku 1980 były typowo socjalistyczne: obniżyć wiek emerytalny, skrócić czas oczekiwania na mieszkanie, przywrócić do pracy Annę Walentynowicz zwolnioną za działalność związkową (brzmi znajomo? Tak owszem ostatnio za założenie związku zawodowego zwolniono trzech pracowników w Volkswagencie) itd. nie będę wymieniał wszystkich 21 postulatów każdy może je łatwo znaleźć.

Otóż nie ulega żadnej wątpliwości, że solidarnościowe elity w cyniczny i bezczelny sposób zdradziły kraj i mieszkających w nim ludzi w ogromnej swej większości pracowników wtrąconych w nędzę przez transformację. To co zrobiono z Polską jako krajem i z polską gospodarką najlepiej opisuje najtrafniej prof. Witold Kieżun wiedzący dosyć dobrze co to znaczy uczynić z

kraju kolonię.[1]

Dobrze i mocno krytycznie dokonania reformatorów podsumowali również artyści:

1. „Piosenka o solidarności”[2] zespołu Big Cyc z czasów gdy jeszcze jego członkowie pamiętali czym jest bunt i walka o pryncypia.

2. „Jeszcze Polska”[3] Kazika znana bardziej pod tytułem „Coście s*****syny uczynili z ta krainą?” z czasów zanim wysokie dochody z koncertów przemieniły Kazika z punkrockowca w korwinistę.

3. „Kantyczka z lotu ptaka”[4] Kaczmarzkiego ze słynnymi słowami:

„Grzmijcie gniewem Wszyscy Święci!

Handel lud zalewa boży,

Obce kupce i klienci

W złote wabią go obroże.

Liczy chciwy Żyd i Niemiec

Dziś po ile polska czystość;

Kupi dusze, kupi ziemię

I zostawi pośmiewisko...(3x)

Co nam hańba, gdy talary

Mają lepszy kurs od wiary!

Wymienimy na walutę

Honor i pokutę!(2x)”

Tym właśnie stała się obecnie Polska: pośmiewiskiem i kolonią zagranicznego kapitału gdzie wyzysk jest znacznie ostrzejszy niż w macierzystych krajach wielu korporacji gdzie prawa pracownicze nie są kompletną fikcją jak dzisiaj w Polsce.

Dlaczego zdrajcy, którzy sprzedali Polskę wtrącając Polaków w nędzę muszą ponieść odpowiedzialność?To oczywiste: bez poniesienia przez nich odpowiedzialności karnej za zdradę (zagrożenie karą dożywocia włącznie) oraz

odpowiedzialnością za spowodowanie szkód znacznej wartości(zagrozenie karą do 10 lat pozbawienia wolności) dalsze zmiany są niemal niemożliwe. Balcerowicz zamiast siedzieć pod celą wraz z Kaczyńskim i Buzkiem dyskutowaliby znacznie mniej bezczelnie niż czynią to dzisiaj.

Dlaczego uważam „Nowoczesny POPYŚ” za jedno i to samo w istocie?To proste: jakoś niezależnie od tego, która z tych partii rządzi zawsze realizuje interesy wielkich korporacji i zachodniego kapitału z bardzo drobnymi odchyleniami dotyczącymi otwartej bądź mniej otwartej uległości wobec kościoła katolickiego w Polsce. Charakterystyczne są przepływy pomiędzy tymi partiami: minister Gowin tak w PO jak i w PiS świetnie się czuje jako minister podobnie jak wcześniej Radosław Sikorski – szef MON za PiS w 2005, jak i szef MSZ za PO gadający o dorzynaniu watah... Widać wyraźnie, że mało ważne jest co gadają ci ludzie ale co robią a robią ciągle to samo: kradną publiczne pieniądze albo inne publiczne mienie i żyją z prowizji od kradzieży. Świetnie pamiętamy co martwiło Sienkiewicza na taśmach: martwił się, że już nie ma co ukraść. Widać, że PiS wykazał się sokolim wzrokiem jeśli chodzi o to co można ukraść w Polsce(niszcząc przy okazji bezcenne dobro narodowej przyrody) w postaci Puszczy śmiało rżniętej przez ministra Szyszkę...

A znowuż bankster Morawiecki już zapowiedział zagranicznym korporacjom uczynienie z Polski korporacyjnego rajy podatkowego.

Co można zrobić? Zwiększać swoją świadomość by w momencie nieuniknionego kryzysu zrobić z Polski drugą Islandię a nie drugą Grecję. Jeśli jako społeczeństwo polskie (czy Naród nazewnictwo nie ma dla mnie dużego znaczenia) nie będziemy umieli postąpić właściwie czyli tak stanowczo jak Islandczycy czeka nas los jeszcze bardziej smutny niż obecny, gdy i tak miliony wyjechały za chlebem i normalnym życiem za granicę. Groźba „socjalistycznej dyktatury” PiS , którą Polaków straszył Balcerowicz na demonstracji w kontekście planów

Morawieckiego utworzenia korporacyjnego raju podatkowego w Polsce jest zresztą ponurą kpiną...

A „Nowoczesny POPYŚ”, gdy zsumować jego sondażowe poparcie, stale ma ponad 60%, zaś prezydent Duda ma 71% zaufania społecznego. Cóż można na ten temat powiedzieć? Chyba cytatem z klasyka:

„Ciesz się ten rym: „Polak mądr po szkodzie”:
lecz jeśli prawda i z tego nas zbodzie
nową przypowieść Polak sobie kupi,
że i przed szkodą, i po szkodzie głupi.”

Autorstwo: Wojciech Michałowski – działacz społeczny z Poznania

Źródło: WolneMedia.net

PRZYPISY

[1] <https://www.youtube.com/watch?v=nEzPcbUoFMo>

[2] <https://www.youtube.com/watch?v=c3hixm2eVds>

[3] <https://www.youtube.com/watch?v=9itfEdJG7ig>

[4] <https://www.youtube.com/watch?v=GXAIEIPoxNew>